

Irena Grzeszka
Pichowo ul. Staroleśna 2
72-004 Tamowo

II/435/E

582

WFLYNĘŁO

20. III 1937

© ARCHIWUM WSCHODNIE

Do Tworzęku Sybiraków

Słuchając dzisiaj przez radio audycji o niezawisłości sądownictwa byłam bardzo przejęta wspomnieniami postaci sądowej, który tkwi w mojej pamięci jako jeden z niezawisłości. Sprawa miała miejsce na Syberii, jako że tenkto wraz z rodzinami mieszkaniem we wsi Binusa (obwód Irkucki, miasto Tajszet). Wraz z ojcem i starszą siostrą pracowałam na promie rzeczonym przewożącym ludzi. Wiosną, kiedy zbliżało się pora pęknięcia lodów, trzeba było wyjechać prom z lodu metodą grubości i przesuwać go do zatoki. W pracy tej brało udział około 200 osób z dwudziestu kółkożarów. My jako jedyna rodzina Polaków. To mój Ojciec, mędrkowany kopowista, zaprotektował przeciwko pracy bez żadnych warunków, zażądał pisemnego rozkazu i zabranie nas do domu. Doszliśmy powiadeli, że skoro Polacy oddają to i oni pracować nie będą. Odeszli także Marszałkowie byli pracownicy, mówili to sobotorem, co u nich było w ogóle nie do pomyslenia. Sprawę skierował matychniem do sądu.

Mas już oplotniwata intymnie Sorokina, bardzo ładna kobieta, bo utenczas już nie było maso wielumie. O moją pamięć też muszę parę słów. Karmito pręsiq mełego braciucha: choć miał już prawie 2 lata, nie mógł op odstanie - był otłd. Mama, Sofia Ruciniha, to było

stachanowka. Uważała, że Polak wszędzie powinien zachowywać się z godnością. Kiedy prosiła kolegę kobiecą do pracy przy załadunku opłoniętych bali drewna na wagon, usłyszała piękny głos, szeptając przez plecy zstępników:

„Czy polak nam przyjdzie pomóc w boju

Czy w tejpedy Syberii nam pomóc

Z trudem naszego i znoju

Polskie parobki, czy żyć?”

Rozpamiętawszy, stoniemko ich dźwięk, zajęnoweli cepli. Przed śmiercią miałam jako pierwszy zmarł braciach, po mnie młodszą, 10-letnie siostrę. Stąd to dla nas dobra serce inżynier Sorowiny.

Te kilka dni już było spieszno. Teżnelisny Ofra mi wiadomo na jej długo. Na rozpięte stęgi oberwaniec Polak i pomiedzi: „Pisemnego rozkazu nie było. Dobrowolnie mi chcieliśmy miszyć zdrowo swojego i chcieli”. Sęchne ceptał Naczelnik dżozep mi dał ommomyh lantów, a ten zchwilony: „przez wojnę, skąd wagi? A sęchne spokojnie: „Tej z trolie naczelnik? Ty powinien mieć na 15 lat prowadzić taką firmę. A ty Franc Pretronice napewno mi wiadom, jaki pokójnie damoj”. Naczelnik ze zdumieniem omawiał ale więcej nas nie zatrudniał przy tej pracy pomimo mi mieliśmy cały lantów. Ten sęchne to wspomnie Ty, między cłonem i mi tylko On, bo tak się stało, że spotkałem tam wielu mędrych i dobrych ludzi. Są tam i chęć, skoro wypróbi im taki przywódcą, że Polskie i świat cały może z godnością pomiedzi, że cłonem to brzyjni dźwięk. I przez chęć napisai, że nie mogę do chęć pomiedzi

wzniesienie w sercu słuchając przepięknego spiewu chóru 20-
miry wadiwechich

Od 22 lat nie żyje już Opic. Bred w naszej rzeczywistości
świetnie sobie radzi, je trochę gorzej. Nie chcieliśmy się niczym
podparci dla me patrem w najlepszej sytuacji.

Początek z głębszą wrażliwością dla Pana tuż, bo
zanim nas przejmie ziemie i prawnikami jak wszystko co
prawnie. Jakby serce ulżyło, jak się trochę wypisali z tej
prawdy, którą znam. Nie piszę o cierpieniu i głodzie, bo to
już nie wróci. Kto przeżył, wolał i ceni dalszy dostatek
chleba. Mamy głębszy punkt odniesienia i kuzyn, jeśli jest
w Polsce, jest miłym w porównaniu z tym, co przeżyliśmy.
Najsmutniejsze to, że nie tym. Syberia ziemie tak ciężka,
powolna kuzyni, ręki pełne nóg, bez sposobu zarobku-
mo absurdalny ez do świadomości i głupoty. Płaczem
wtedy to straszne memento, a oni mi mówili:
„Co się martwić przeciw to kuzynie”. Oni mają plan
według zarobku. Jednocześnie podejmowali zobowiązania
na popierze, np. że wykercają 400 ha tejgi na popierze
określanym wopem. Z tego może wykonali pół ha. Ale
pisali: pisali, że to tam było kuzyni.

Ziemie już uprawione, ziemniaki: zboże zostało
w wykazności mi sprzedane. Kredy ulitowaliśmy staję
ze zbożem i bywał, że już było minie do zaliczenia,
a słońce lewa z dawaem, oni spójnie złożyli bo był
opony na obiad. To dawaem stoję się nie suszyło. Jego
córka volnie bardzo cierpiem. A oni mi mówili dalej,
że mają talerz trzy staję, postawić w plamie tego tygodnia

jak będą bawić się w suszenie to nie cyfrowy plan.
Kiedy po powrocie do Polski namówiono mnie do partii
lub do ZMP, mówiliem o wszystkim co tam widziałem
i że mi przekonało mnie nie, że to dobry system. Tymczasem
mi dość czasu, że system jest prawie idealny bo to jeszcze
może okazać się, którą trzeba przekonać. 70 lat to już
nie okazać się: nie ma co przekonywać. Trzeba po prostu
zmienić. Aż dziwne, że mnie w takich czasach nie
zauważto.

Zestawie z 10 lutego 1940 roku zrobione w mocy z vo-
dkiem ze wsi Skobowiczyno, gmina Sobotniki, powiat
Czeremcha, powiat Lidz, woj. Wilno.

z szacunkiem babie

Jrena Szczęsna

vd: urodzenie 1927r.

P.S. Proszę o przysłać do związku Sybiraków.
Dokumentów mi posiadam. Są tylko świadkowie, z których
wyciągnę z zestawu.

Pilchowo 20 marca 1988r.

P.S. z feldów takich lat zbrodnie było zamordowane
wujko Stanisław Kowalski, były kapitan Legionów, odzna-
czony Krzyżem Wirtuti Militari Po wojnie pełnił obowiązek
wujka w gminie Lipiński Nie dawo go podhouć. Przez 2 tygodnie
kazi w wami Ten sam los spotkał kuzyna z Czeremchą. Było
to w pierwszych dniach po 17 września 1939r.